

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

STANOWISKO KOMISJI KRAJOWEJ

BYŁA I JEST JEDNA SOLIDARNOŚĆ

Komisja Krajowa Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” w 40. rocznicę powstania Związku składa wyrazy szacunku i wdzięczności wszystkim, którzy niesieni wezwaniem Św. Jana Pawła II latem 1980 roku podjęli wspólny wysiłek w walce o godność i podmiotowość ludzi pracy.

„Solidarność” rodziła się w całej Polsce i tworzyły ją tysiące ludzi. Każdy strajk, każde porozumienie, każde poświęcenie miało znaczenie i przyczyniło się do tego wielkiego pokojowego sukcesu.

Swoje dążenia – w tym to najważniejsze o prawie do niezależnego od władzy i pracodawców związku zawodowego – strajkujący pracownicy sformułowali w postaci postulatów, które jako swoje dziedzictwo i zobowiązanie, NSZZ „Solidarność” nadal realizuje. Jednym z materialnych świadectw tego dziedzictwa są tablice z 21 postulatami gdańskimi, które po latach tułaczki powinny wreszcie wrócić tam, gdzie ich miejsce – do historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej.

Przywołując rocznicę robotniczego zrywu, który w konsekwencji przyniósł Polsce niepodległość, przypominamy, że była i jest jedna „Solidarność”. Nasz Związek powstał 40 lat temu i nieprzerwanie funkcjonuje realizując to, o co wtedy walczyli polscy pracownicy. Jest depozytariuszem i kontynuatorem sierpniowego dziedzictwa, z którego dzisiaj szczególnie ważne jest przesłanie dialogu i porozumiewania się, jako drogi do rozwiązywania trudnych społecznych problemów i napięć.

W 40. rocznicę powstania NSZZ „Solidarność” wyrażamy solidarność ze społeczeństwem Białorusi, walczącym dzisiaj o swoją podmiotowość. Życzymy wytrwałości i deklarujemy wsparcie.

KOMISJA KRAJOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

40 SOLIDARNOŚĆ

RAJD „SOLIDARNOŚCI” ZA NAMI

W sobotę 5 września odbył się doroczny Ogólnopolski Rajd Górski NSZZ „Solidarność”, tradycyjnie organizowany przez podbeskidzki Zarząd Regionu przy wsparciu Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”.

W rajdzie wzięło udział blisko 130 osób – związkowców i członków ich rodzin. W tym roku rajdowe trasy prowadziły szlakami Beskidu Żywieckiego na Pilsko i Hałę Miziową, gdzie usytuowana była rajdowa meta.

Na Hali Miziowej odprawiona została połowa msza św. dla związkowców i ich rodzin. Tam też odbył się tradycyjny konkurs wiedzy turystycznej oraz nastąpiło podsumowanie rajdu i wręczenie nagród. Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej dla najliczniejszej drużyny po raz kolejny przypadł związkowcom z „Solidarności” spółki Proseat z Bielska-Białej – była to 53-osobowa grupa, zorganizowana przez szefa tej organizacji Rafała Tyrałę. Z kolei puchar za zwycięstwo w konkursie wiedzy turystycznej zdobyła Barbara Brożek ze spółki Aptiv w Jelesni.



Rafał Tyrała z bielskiej spółki Proseat z pucharem dla najliczniejszej drużyny rajdowej w towarzystwie przewodniczącej Krajowej Komisji Rewizyjnej „Solidarności” Anny Kaurzel oraz szefa podbeskidzkiej „Solidarności” Marka Bogusza.

– Serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom rajdu, którzy wyruszyli na rajdowe szlaki i zdecydowali się razem z nami aktywnie spędzić tę wrześniową sobotę. Do zobaczenia za rok – powiedział po zakończeniu rajdu Marek Bogusz.



Pamiętkowe zdjęcie uczestników Ogólnopolskiego Rajdu Górskiego NSZZ „Solidarność” AD 2020.

HUTCHINSON BIELSKO-BIAŁA

PROTEST I POROZUMIENIE

Od 7 września na bramach bielskiego zakładu spółki Hutchinson Poland wisały związkowe flagi i transparenty ogłaszające akcję protestacyjną. Był to znak, że bezowocny dotąd spór zbiorowy, toczony między „Solidarnością” i pracodawcą, wkroczył w nowy etap. Związkowcy nie wykluczali zorganizowania strajku ostrzegawczego...

W bielskim Hutchinsonie pracuje około półtora tysiąca ludzi, w tym około 500 z zewnętrznych agencji zatrudnieniowych. Od roku w zakładzie działa „Solidarność”. Jako jedno z pierwszych zadań związkowcy uznali walkę o podwyższenie płac całej załogi. Pierwsze rozmowy z dyrekcją nie przyniosły żadnych rezultatów, więc w październiku rozpoczął się spór zbiorowy.

Związkowcy w imieniu załogi zgłosili trzy żądania. Najważniejszym była podwyżka godzinowej stawki o 4 złote. Kolejny postulat to uporządkowanie spraw związanych z normami pracy, którymi obecnie pracodawca niemal dowolnie żongluje. Ostatnim żądaniem związkowców jest odstąpienie od rocznych ocen pracowników, a zwłaszcza ich wpływu na wynagrodzenia.

– Nasze żądanie płacowe zostało praktycznie zignorowane przez dyrekcję. Były jakieś rozmowy na temat pozostałych postulatów, ale i w tych kwestiach nie doszliśmy do porozumienia. W marcu bieżącego roku jednostronnie podpisaliśmy protokół rozbieżności i zwróciliśmy się do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej o wyznaczenie mediatora – relacjonuje Mieczysław Bienias, szef „Solidarności” w bielskim Hutchinsonie (na zdjęciu powyżej).

Potem nadeszła pandemia i wszystko przesunęło się w czasie. Pierwsze mediacje odbyły się w lipcu. I znowu: żadnego efek-



tu. – Pracodawca ciągle powtarzał, że czeka na sygnał z centrali Hutchinsona z Francji. Żyjemy w dobie telekonferencji, które można przeprowadzać w dowolnej chwili, więc naszym zdaniem wszystko to trwało zbyt długo. W końcu 7 września oflagowaliśmy zakład, by było wszystkim wiadomo, że nie odpuścimy – mówi Mieczysław Bienias.

Na efekty nie trzeba było długo czekać: 10 września doszło do wideokonferencji między dyrekcjami zakładów Hutchinsona w Bielsku-Białej i Żywcu (tam są dwa zakłady, w których też trwa akcja protestacyjna) a francuską centralą. Wśród załóg tych zakładów rozeszła się wieść, że podobno jest zgoda na podjęcie rozmów płacowych. – Czekamy na nie z niecierpliwością. Mam nadzieję, że będą bardziej konkretne i wreszcie usłyszymy propozycje, które będą do przyjęcia przez załogę. Ludzie ciężko i rzetelnie pracują, więc za swą pracę oczekują satysfakcjonującej zapłaty – relacjonował na bieżąco szef „Solidarności” w bielskim Hutchinsonie.

W końcu negocjacje ruszyły. Potrzeba było kilku tur rozmów, by osiągnąć porozumienie. Zostało ono podpisane 22 września. Na jego mocy załoga dostała wyczekiwane od dawna podwyżki. – Nie są one takie, jakich żądaliśmy, ale uznaliśmy, że na tym etapie, w czasie pandemii i kryzysu w gospodarce, przyjmiemy te propozycje. Są one o niebo lepsze od tego, co wcześniej proponowała dyrekcja. A do tematu kolejnych podwyżek na pewno wkrótce wrócimy... – mówi Mieczysław Bienias.

MODLITWA ZWIĄZKOWCÓW

Msza św. z okazji 40. rocznicy podpisania Porozumień Sierpniowych i powstania NSZZ „Solidarność” została odprawiona 28 sierpnia w kościele Trójcy Przenajświętszej w Bielsku-Białej.

We wspólnej modlitwie wzięli udział przedstawiciele podbeskidzkiej „Solidarności”, w tym przewodniczący ZR Marek Bogusz, jego zastępcy Andrzej Madyda i Stanisław Sołtysik, a także poczty sztandarowe „Solidarności” Regionu Podbeskidzie, PSS Społem, MZK, FSM-u oraz skoczowskiej spółki Teksid Iron. Wśród uczestników mszy był też m.in. wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed.

W homilii ks. Henryk Reszka przypomniał czasy, gdy powstawała „Solidarność”, a także nadzieje, jakie Polacy wiaźali z powstaniem tego niezależnego od władz związku zawodowego. Wspominał też, jak ważna była wspólna modlitwa dla uczestników strajków w 1980 r. – Ona wskazywała, że to Bóg chce dla każdego człowieka sprawiedliwości, godności, że chce miłości – mówił kaznodzieja, zaznaczając, że



w żadnym miejscu nie możemy Boga wykluczyć z naszego życia. – To ważny przykład, że dzisiaj przysłuchajcie się do kościoła, zamówiliście tę mszę św., modlicie się za kolegów – dodał kapłan życząc związkowcom satysfakcji z codziennej działalności oraz wielu sił i wytrwałości.

Przy okazji przypominamy, że nasze tradycyjne, comiesięczne Msze za Ojczyznę i Solidarność od września już na stałe odprawiane są w bielskim kościele Trójcy Przenajświętszej, gdzie proboszczem jest duszpasterz ludzi pracy ks. prałat Józef Oleszko. Sprawowane są one w każdą drugą niedzielę miesiąca o godz. 18.00 – najbliższa odprawiona zostanie 11 października.